

# Myśliński, Jerzy

---

## "Dzień po dniu", Janusz Markiewicz, Warszawa 1970 : [recenzja]

---

Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego 11/1, 149-150

---

1972

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# R E C E N Z J E I O M Ó W I E N I A

Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego, XI 1

## I

Janusz Markiewicz, *Dzień po dniu*, Warszawa 1970, Wydawnictwo Epoka, ss. 152, ilustr.

Recenzowana publikacja nie ma charakteru naukowego. Jest to książka publicystyczna, którą zapewne bibliografowie włączą do szerokiego działu literatury społeczno-politycznej. Zwracamy na nią uwagę głównie z tego względu, że jest to chyba pierwsza w Polsce Ludowej swego rodzaju księga pamiątkowa, wydana z okazji 25-lecia bydgoskiego „Ilustrowanego Kuriera Polskiego”, niegdyś organu Stronnictwa Pracy, a następnie Stronnictwa Demokratycznego. Poprzedzona wstępem Piotra Stefańskiego, sekretarza CK SD, publikacja ta nawiązuje do tradycji zarówno przedwojennej, jak i konspiracyjnej prasy demokratycznej, zwłaszcza bydgoskiej.

„Ilustrowany Kurier Polski” był czwartą po wyzwoleniu miasta gazetą bydgoską po wydawanych przez wojsko „Wiadomościach Bydgoskich” (od 30 I 1945), „czytelnikowskiej” „Ziemi Pomorskiej” (4 III) i organie PPR — „Trybunie Pomorskiej” (5 IV). Ukazał się „IKP” 22 X 1945 r. i wydawany był początkowo nakładem Spółdzielni Wydawniczej „Zryw”, następnie RSW „Prasy”, a od 1957 r. Spółdzielni Wydawniczej Prasa Demokratyczna — Nowa Epoka. Ten popołudniowy, przeznaczony dla województw północnych, żywo i ciekawie redagowany dziennik poszczycić się może nie byle jakimi nazwiskami współpracowników; wymienimy tylko dwa przykładowo: Adam Grzymała-Siedlecki i prof. dr Józef Kostrzewski. Z ciekawostek warto przypomnieć, że w pierwszych latach istnienia dziennika szefem jego transportu samochodowego był znany trener bokserski — Feliks Stamm.

Książka dzieli się na 11 rozdziałów, z których każdy poświęcony jest innej tematyce. Autor pisze m. in. o inicjatywach społecznych redakcji, redakcyjnych imprezach sportowych, wspomina współpracowników, którzy odeszli, pisze o zespole dziennikarskim i jego zagranicznych wojaczach, przypomina ciekawsze wizyty w redakcji, cytuje interesujące listy czytelników. Godzi się przypomnieć, że swoją książkę zadedykował Markiewicz „dziennikarzom polskim, ofiarom niemieckiego faszyzmu”.

Jak już wyżej wspomniałem, jest to lekko napisana książka publicystyczna i czytelnik nie znajdzie w niej systematycznej kroniki „Kuriera” ani pełnych zestawień współpracowników gazety. Historyk prasy odszukać w niej jednak może wiele cennego, choć rozproszonego materiału. Inicjatywa wydania tej publikacji wydaje się cenna już choćby z tego względu, że utrwała w naszej pamięci fakty i powraca do dobrej tradycji przygotowywania ksiąg jubileuszowych, niegdyś fundowanych przez długowieczne polskie gazety, raczej jednak te zamożniejsze. Ma jednak inny niż tamte pomnikowe księgi „Czasu” i „Kuriera Porannego” charakter. Czy jednak przy lżejszej formie, dostępnej dla szerokiego grona czytelników, nie można było pomyśleć o dokumentacyjnym aneksie z zestawieniem nazwisk dziennikarzy, nakładów, prenumeraty itp.?

Jerzy Myśliński

## II

Ryszard Hajduk, *Od „Nowin” do „Trybuny”*, Katowice 1970, Wydawnictwo „Śląsk”, ss. 216.

Dzieje prasy polskiej na Śląsku doczekały się jeszcze jednego opracowania: opolski redaktor Ryszard Hajduk w swej książce *Od „Nowin” do „Trybuny”* przedstawił ponad pięćdziesiąt lat istnienia polskiego czasopiśmiennictwa na Opolszczyźnie. Na szerokim tle historycznym nakreślił autor wszechstronny i bogaty w szczegóły obraz polskiego życia kulturalnego na Śląsku Opolskim.

Część pierwsza pracy poświęcona została okresowi międzywojennemu, gdy rozwój prasy koncentrował się w trzech ośrodkach: Bytomiu, Opolu i Suchym Borze. W tym okresie istnieć znaczyło — walczyć, dlatego sylwetki trzech redaktorów: Franciszka Goduli, Jana Łangowskiego i Antoniego Pawlety, ukazane zostały na tle codziennych zmagania z naporem germanizacyjnym, w walce o fundusze, w zabiegach o pozyskanie czytelników. Do tych rozdziałów wykorzystał R. Hajduk archiwa opolskie i wrocławskie, a także niemieckie Archiwum Centralne w Merseburgu, co wzbogaciło pracę i podniosło jej wartość źródłową (np. ciekawa jest informacja o kulisach planowanej sprzedaży „Katolika” i pertraktacjach Napieralskiego z Niemcami w tej sprawie).

R. Hajduk zwrócił także uwagę na pogorszenie sytuacji prasy polskiej po wydaniu w 1933 r. przez Goebbelsa ustawy o zawodzie dziennikarskim, po którym to fakcie jedynie spryt i energia szeregu polskich redaktorów uratowały egzystencję czasopism. Jeszcze gorzej zaczęło się dziać po wygaśnięciu konwencji genewskiej w 1937 r. — wtedy ryzykowało się obozem lub nawet życiem.